KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Listopada. — Rok 1838. Niedziela. № 308. Jutro, Ś. Elżbieta. Wsch: sł: g. 7, m. 44; zach: g. 4, m. 16.

Wczoraj odbył pierwsze posiedzenie *Komitet wsparcia*, maiący zatrudnić się rozpoznaniem próśb i rozdziałem funduszu przez N. PANA, przeznaczonego dla ubogich, którzy podali prośby do Tronu w czasie pobytu J. C. K. MOŚCI w kraiu tutejszym. Ci z podaiących takowe prośby, którzy by mieli iakie względem tych próśb objaśnienia, mogą w każdą niedzielę od godz: 10 do 12tej zgłosić się do Prezyduiącego w rzeczonym Komitecie JW. Jenerała iazdy Hr. *Ożarowskiego*, mieszkaiącego na Krakow: Przed: w pałacu zwanym Tyszkiewiczowski. — Mianowani przez Radę Admini: X. Mich: *Jarzębski* Kanonik honor: Sandom:, Proboszczem w Sieciechowie; a X. Wal: *Rosielewski* Komendarz przy kościele w Błoniu, Proboszczem w Inowłodzu. — Xżna Alex: *Radziwiłłowa* wczoraj wróciła z Wołynia. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla Starca b. Aptekarza złożono: od J. M. zł. 5, a od *Anielki* i *Brońcia* zł. 21 gr. 20. — (Art. na.) Winien iestem oświadczyć Publiczności moią wdzięczność P. *Bachmanowi* Optykowi praktycznemu, mieszkaiącemu w Warszawie na Podwalu Nr 522, że istotnie stara się i iest użytecznym Publiczności. Przez swoie pisma zwrócił on nie iednego uwagę na potrzebę ochronienia wzroku, na dobieranie szkieł do oczu, i na pomocnicze środki przy używaniu okularów. Te tak zbawienne rady Optyka, a może mniej dawniej znane w powszechności, stały mi się dziś bardzo użytecznemi. W iego szlifierni wyrobione i trafnie dobrane konserwowe okulary *dzienne* i *nocne* podług wskazanej od niego metody używane, wzmocniły mi wzrok od wielu lat osłabiony i zaziębiony. Podług iego pomysłu urządzone te konserwowe okulary, ochroniły mi zarazem nie tylko od kurzu, lecz i od wiatru zaziębione oczy. Przyznać należy, że bez tych konserwowych okularów poprzednio nic mi nie pomagało, nic nie skutkowało; zgoła konserwowe okulary JP. *Bachmana*, zastąpiły mi teraz wzrok naturalny. Wynurzam mu więc zasłużone podziękowanie, a przekonany doświadczeniem, dla nieomylnej iego metody, polecam wszystkim potrzebuiącym takich konserwowych okularów, które nie tylko od kurzu, lecz i od zaziębienia przez mroźne i ostre wiatry, ochraniaią oczy. *Kaietan Hrabia Sierakowski.* — *Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych w Obserwatorjum Warsza: czynionych w Październiku r. b.* Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona iest: cal: 27 lin: 8. 29; najwyżej barometr dochodził d. 1 z rana cal: 28 lin: 2. 66; najniżej d. 16 po południu cali 27 lin: 1. 70; największa zmiana dzienna barome: d. 19, 20 lin: 5. 63. Stan barometru średni miesięczny iest o 1. 1 lin: niższy od stanu normalnego; w dniach 1, 2, 23, 24, 25, 26 przy wietrze wschodnim i północno-wschodnim barometr wzniósł się najwyżej i 28 cali wysokości dochodził; przeciwnie, w dniach 12, 13, 16, 17 przy wietrze południowo-zachodnim opadł na 27 cali. Średnia temperatura całego miesiąca iest †4°. 93 R. największe ciepło dochodziło †11°. 80 R. d. 12 po południu; największe zimno -5°. 3 R. d. 27 zrana; największa zmiana dzienna temperatury 8°.7 R. d. 16 i 17. O 1°.7 R. zimniejszy był Październik w tym roku niż lat poprzednich; 4 dni t. i. 24, 25, 26, 27 były tak mroźne iak w żadnym z 12tu lat upłynionych, temperatura ich średnia o 6° R. niższą była od stanu zwykłego tychże dni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna iest 79 na 100; największa 98 d. 15 po połud:; najmniejsza 51. d. 26 wieczór. Ilość wody z deszczu wynosi 15. 71 lin: to iest o 7. 3 lin: mniej nad średnią ilość wody iaka na ten

miesiąc wypada; deszcze lubo często padały, te były iednak nieznaczne. Dni zupełnie pogodnych w całym miesiącu było 5, dni słońca z chmurami 6; całkiem pochmurnych 20, dni deszczu 16, mgły 2, śniegu ani razu. Wiatrów mocnych 19. Panuiące wiatry były: zachodnie i południowo-zachodnie i tym najczęściej deszcze, towarzyszyły. — Na ostatnich Targach Warszaw: płacono za korzec Żyta złp. 15 gr. 5. Pszenicy zł. 29 gr. 26. Grochu polnego zł. 9, cukrowego zł. 15, fasoli zł. 29. Jęczmienia zł. 10 gr. 7. Owsa zł. 6 gr. 13. Siana furę iednokonną zł. od 14 do 20, parokonną od 24 do 26. Słomy od 8 do 17. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 8. Baran zł. 9 i pół. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 48. Kartofli korzec zł. 3 gr. 6. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 5. Szumówki 6tej proby, garniec zł. 2 gr. 15. — W upłynionym tygodniu kursa wexli na giełdzie naszej cokolwiek zniżyły się, a mianowicie Londynu i Paryża. Listy zastawne także małego doznały zniżenia. (W. H.) — Wczoraj w wielkim Teatrze po 2gim akcie *Gałganducha*, przywołany JP. *Żółkowski*; a po ukończeniu tenże, oraz JPP. *Panczykowski* i *Świergocki.*

Anglja. — Xżę Ludwik *Bonaparte* wstąpił do towarzystwa uczonych przy ulicy S. *Żems.* Inni utrzymuią, że wyiedzie do Ameryki. — 2 b. m. wybuchł w *Tamwort* własności Pana R. *Peel* (Pil) gwałtowny pożar; 6 ludzi utraciło życie. — Wszystkie okręty woienne będą zaopatrzone 68 funtowemi armatami.

Francja. — Niemieckie pismo wychodzące w *Paryżu* donosi, że *Anglja* oświadczyła Wice-Królowi *Egiptu*, iż ieśli nie zaniecha swoich zamiarów względem porty, Admirał *Stopford* zawinie z flottą do *Alexandrji;* zaś Francja zostanie neutralną przy tej sprawie. — Marszałek *Valeé* (Wale) bawi ieszcze w *Storze;* w *Algierze* obecność iego bardzo iest potrzebną. — Z *Metidi* smutne doszły wiadomości; w skutku ostatnich ciągłych deszczów, Europejczykowie zachorowali; zaraźliwe febry grassuią między niemi; mimo to obóz zostanie tamże przez całą zimę. — Głoszą, że Marabut *Tedjini* wykonał wycieczkę z *Majdehy*, i do szczętu zniósł armję *Abdel Kadera.* — Król wrócił z *Fontainebleau* (Fątenblo) do *Paryża.* — P. *Tomson* angielski Minister handlu bawi teraz w *Paryżu.* — Kupcy francuzcy w *Stambule* podali prośbę do Admirała *Roussin* (Rusę), aby w tejże stolicy ustanowiono osobny konsulat iedynie dla spraw handlo:. — 6 b. m. iako w rocznicę śmierci *Karola X*, w wielu kościołach odbyto Msze żałobne; dzienniki legitymisto: w tym dniu wyszły z czarnemi obwódkami. — Izby zwołano na 17ty Grudnia.

Hiszpanja. — Xiężna *Beira* prócz dyspensy do swoiego ślubu z *Don Karolem*, przywiozła ieszcze kilka innych ważnych bull papiezkich. — Jenerał *Nogueraz* zastępca *Narvaeza* w *La Manszy*, został odwołany, z powodu niedołężności w dowództwie. — *Muniagorri* przesłał do *Sory* około 4000 broni, 2 armaty, race i mnóstwo amunicji, zdaie się więc, że wkrótce wtargnie do Hiszpanji.

Rozmaitości. — Zdarzenie komiczne zajmuie teraz uwagę mieszkańców w *Tulonie.* Od 8miu dni wszystkie wieśniaczki udaiące się z *Marsylji* do *Tulonu* zostały napadnięte w wąwozach *Oliu*, gdzie im włosy zrabowano; z tąd przestrach ogólny. W tych dniach Panna B. znakomitego domu, wracała także z swoim ojcem i kilką innemi osobami przez wyż wspomnione wąwozy. Jej towarzysze wyprzedzili ią pierszo, sama zaś została w powozie. Nagle z bocznej skały wypada człowiek z twarzą zakrytą, ogromną brodą i puklami spadaiącemi mu aż po ramiona, w lewej ręce ma worek, w prawej błyszczące narzędzie; od razu porywa włosy panny B. i chce ie uciąć swoiem błyszczącem narzędziem, które tylko było ogromnemi nożycami. Na iej krzyk przybiegaią towarzysze podróży i aresztuią napastnika; był to zbiegły szalony fryzjer. Człowiek ten wynalazł był grzebień bez zębów (które głowom zwykle

szkodzą) a że inny fryzjer w *Paryżu* otrzymał patent na takiż wynalazek, biedny tulończyk stracił przez to swoią własną głowę. — Niedogodnością iest dla siedzących w poieździe, a mianowicie w karecie, rozkazywać stangretowi w które strony ma kierować, kto ma lokaia musi dopiero stanąć aż lokaj u drzwiczek powe źmie od niego rozkazy i udzieli ie dalej stangretowi, kto sam ieździ tem niedogodniej musi mu być gdy w czasie deszczu lub w zimie potrzebuie wychylić się; możnaby powiedzieć, że chcąc śpieszniej iechać trzeba zacząć od zatrzymania koni. P. *Charrierr* (Szarjer) Fabrykant instrumentów chirurgicznych w *Paryżu*, wynalazł środek tę niedogodność usuwaiący. Z wnętrza poiazdu przechodzi sznurek przywiązany do ręki stangreta i długa rurka skórzana albo elastyczna; iadący maiąc co polecić stangretowi pociągaią naprzód za sznurek, przez to zwraca się uwagę drugiego, a potem przez trąbkę podaią mu się do ucha stosowne rozkazy. — P. *Faradaj* w tych dniach odbył w *Londynie* ciekawe doświadczenia drętwikiem przywiezionym z Ameryki. Ryba ta wydała iskrę elektryczną widoczną. Elektryczność z niej otrzymana rozkładała ciała chemicznie z sobą połączone i takież wywierała skutki iak najlepszy stos *Volty*. O sile elektrycznej drętwika, można było przekonać się przez samo zbliżenie ręki do powierzchni wody w której go przechowuią. Jeden z obecnych był tyle odważny, że uchwycił rybę w rękę; w skutku tego doznał tak mocnego wstrząśnienia, że ieśli kiedy wątpił o iej elektryczności, na zawsze zachowa pamiątkę o *dobitnym* dowodzie. — Sławny Chirurg Berliński *Grefe* (urodzony w Warszawie), przed kilką tygodniami wykonał operację, która może iest najważniejszą w iego życiu. Zagraniczna Hrabini po śmierci swoiego męża dostała niebezpiecznej puchlizny w iednej piersi. Daremnie wezwała najlepszych lekarzy w swoim kraiu; nikt nie mógł odgadnąć przyczyny choroby. Nakoniec przybyła do sławnych Doktorów berlińskich, lecz i ci nie dali żadnej nadziei do wyleczenia. Wezwany Chirurg P. *Grefe* postanowił z narażeniem życia pacjentki, chorą pierś amputować (odciąć); wzrastaiąca puchlizna zmusiła go do tego ostatecznego kroku. W obec najbieglejszych lekarzy, chirurgów i anatomów, P. *Grefe* ze zwykłą sobie szybkością i pewnością szczęśliwie wykonał operację. Odcięta pierś ważyła 15 funtów, znaleziono w niej *foetus* (niedojrzałe dziecko) kilka miesięcy maiące. Ten płód bezprzykładny w dzieiach lekarskich, został odesłany do berlińskiego muzeum. — Szybkobiegacz Ernest *Mense*, który niedawno wrócił do Niemiec, zamyśla znowu przechadzkę do *Chin*. — Wincenty *Priesnic* z. r. zebrał 200,000 zł. czystego zysku ze swoiego instytutu leczenia wodą! — W okolicach *Lippe* odkryto starożytny obóz *rzymski*. — Z iaką łatwością sławny uczony *Mezzofanti* uczy się ięzyków, może posłużyć za dowód następuiący przykład: „Prałat ten przypadkiem dowiedział się, że Kapelan z gwardji szwajcarskiej rodem z *Graubinden*, mówi ięzykiem *romańskim*, udał się do niego z prośbą o pożyczenie iakiej książki w tym ięzyku. Kapelan miał tylko książkę nabożną i tę pożyczył żądaiącemu. W dwa dni potem *Mezzofanti* wezwał do siebie Kapelana i pokazał mu iuż grammatykę ułożoną według tej książki, a w kilka dni później sławny ten uczony znał iuż lepiej ięzyk romański niż iego nauczyciel. — *Rozmowa z piiakiem*. „Ile masz lat przyiacielu?“ Właśnie tego nie wiem; mówią że mam lat 35, lecz ile mi zdaie się to iuż od 35ciu lat nie żyię. „A to dla czego?“ Zwykły kres życia człowieka iest lat 70, otóż przeżyłem iuż lat 35 to iest połowę, żona iest moią drugą połową życia, a Doktorzy mówią że piiaństwo skróciło mi połowę życia, wypada więc czysto i iasno, że trzecią połowę życia iestem dłużny, to iest od 35ciu lat w cale nie żyię. — Młody Autor przeczytawszy w towarzystwie swoie najnowsze dzieło, zapytał co o niem sądzą?

Zdaie się że Pan ie zabezpieczyłeś przeciw przedrukowywaczom, rzekł ktoś z obecnych. — Skąpiec w dzień swoich imienin, wyprawił chudy obiad dla znaiomych; w końcu niby zadowolony z licznego grona zapytał grzecznie: „To mnie tak cieszy częstuiąc was Przyiaciele, że chciałbym wiedzieć kiedy znowu mi wyświadczycie przyiemność obiadowania u mnie?“ Choć zaraz, odezwał się ieden z gości. — Umieraiący Szuler zapisał cały swój maiątek głupcom i warjatom, dodaiąc w testamencie te słowa: „Od nich go odbierałem, im więc oddaię.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Moszczeński Fran: Hra: z Zbyltowskiej Góry; Budzyński Stani: Dzie: z Makowa; Strzembosz Jac: Dzie: z Kamionny; Kownacki Stani: Dzie: z Chomontowa; Łuszczewski Fel: Dzie z Żelazny; Mieczkowski Fran: Dzie: z Owadowicz; Walewski Jul: Dzie: z Mostek; Kobyliński Ant: Dzie: z Radzanowa.

DONIESIENIA.

Administracja Młynu Parowego wystawiwszy na territorjum tegoż Młynu 3 nowe obszerne Szpichrze mogące pomieścić najmniej około 130,000 korcy ziarna; zaiętą iest ciągle zakupem na potrzeby tegoż Młynu, żyta i pszenicy po cenach targowych, i za gotową zaraz po odstawie zboża do tychże śpichrzów, zapłatę. Dla uniknienia wszelkich niedogodności, postanowiła Administracja nieużywać przy negocjacjach swoich żadnego pośrednictwa Faktorów, z którego tylko nieporozumienia, niepotrzebnę koszty i częste wynikaią nadużycia. O czem zawiadamiaiąc Szanownych Obywateli zboże na sprzedaż maiących, donosi zarazem, iż o sprzedaż zboża i kupno mąki, bezpośrednio układać się mogą, albo w Kantorze domu handlowego Piotra Steinkeller przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, albo też w samymże Młynie Parowym.

☞ **FABRYKA WŁOSÓW KOŃSKICH** czesanych grzebieniem francuzkim, kręconych i gotowanych że tak są czyste i dobre, iak nigdy w tutejszym kraiu nie były. Mogą być użyteczne przez lat 100, bez zalęgnienia się robactwa; kamień tych włosów kosztuie zł. 55. Osoby życzące kupić, niech nie uważaią na to że są droższe iak u innych fabrykantów, bo ia żadnego zysku na tem nie mam, tylko kupuiący. Kamień tych włosów to iest funtów 32, więcej uczyni, iak innych włosów 43 funty. Osoby życzące mieć materace z tych włosów, mogą obstalować na iednę lub 2 osoby, które będą zrobione iak najlepiej za umiarkowaną cenę. Przyjmuię także stare włosy do wyrobienia, które po wyczesaniu tym grzebieniem, będą lepsze iak były nowe; ręczę, że stare i nowe włosy tego gatunku nieczesane takim grzebieniem, nie mogą być dobre do użycia, o czem przekonało się wiele osób. Osoby na prowincji maiące stada bydeł rogowych, albo koni, mogą włosy zbierać; za ieden kamień surowych włosów, dam pół kamienia gotowych z moiej fabryki; ktoby maiąc surowe włosy do sprzedania, a nie chciał się ze mną zamieniać, natenczas dam za kamień tych włosów od 28 do 30 zł. Od Osób życzących prowadzić ze mną taki handel, żądam aby włosy były suche, twarde, nie używane i żeby nie były zgniłe leżąc w wilgoci. Mieszkanie moie przy ulicy Podwal pod Nr 521 i 22, w podwórzu po lewej ręce na 1m piątrze. Lepiej dowiedzieć się można u Pana Bachmana fabrykanta Okularów w tymże domu.

Licytacja na sprzedaż **DRZEWA** z pnia morgami do zupełnego cięcia na r. 18³³/₃₉ przeznaczonemi, odbywać się będzie ze strony Massy JJOO. Xiążąt Radziwiłłów, w Dobrach Nieborowie dnia 1 Grudnia r. b. i następnych, oraz w dobrach Życzyńskich nad Wisłą w Obwodzie Łukowskim położonych. Informacja o stanie Lasów i okazanie tych w miejscach do cięcia przeznaczonych, udzieloną będzie w każdym czasie przez miejscowe w Nieborowie i Życzynie władze, do czego maią stosowne polecenia.— Administruiący Radca h. *Rudnicki.*

Dla natłoku zatrudnień około Administracji massy pozostałości po ś. p. Xięciu Michale Hiero: Radziwille b. Woiew: Wileńskim, przymuszony byłem wielu osobom odmówić przyięcia interessów ich prawnych, mam zaszczyt im donieść, że złożywszy teraz Administracją takową, iestem w możności zaięcia się ich interessami.— Warszawa d. ¹/₁₃ Listopada 1838 r. *J. Aloizy Owidzki* Mecenas, przy ulicy Miodowej w domu XX. Bazyljanów, Nr 485 mieszkaiący.

FORTEPJAN zupełnie w dobrym stanie, z ładnym głosem, iest do sprzedania za mierną cenę pod Nr 754 przy ulicy Elektoralnej, na 1m piątrze.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Modniarki. Kawiarki. Kucharki.*

FIGURY woskowe na Tłómackiem codzień.

TEATR w DOBROCZ:. Dziś Mechanik *Moldnano.*

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, dany będzie wieczór muzykalny przez Braci *Ładowskich*, od godziny 4. Przytem dostać można **PONCZU HISZPAŃSKIEGO.**